
ALERT SPOŁECZNY

4

gap.



open
eyes
economy
summit

prof. UEK dr hab. Piotr Augustyniak
Konrad Ciesiołkiewicz
Ignacy Dudkiewicz
Aleksandra Fandrejewska-Tomczyk
prof. AGH dr hab. Barbara Gąciarz
prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński
dr Agnieszka Pacut
Michał Przedlacki
Barbara Sadowska
Joanna Sadzik
dr Alek Tarkowski
Kuba Wygnański

Ekonomia solidarna szansą na czas po pandemii

Istotą ekonomii solidarnej powinna być troska o ekonomiczną samodzielność osób, instytucji i wspólnot lokalnych. Jest to szczególnie ważne, gdy mamy do czynienia ze społecznym i ekonomicznym kryzysem wywołanym epidemią i pandemią. Dodatkowo grozi nam załamanie humanitarne i zaprzepaszczenie zasad praworządności. Jeśli nie chcemy, by zapanował chaos, powinniśmy zacząć ze sobą współpracować w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Tylko w ten sposób możemy skutecznie przeciwdziałać ubożeniu własnemu i społecznemu.

W Polsce ekonomia solidarna, nazywana częściej społeczną, wielu osobom (także politykom i działaczom samorządowym) kojarzy się z zatrudnieniem wspomagany dodatkowymi warunkami lub pieniędzmi. Jej częścią są także przedsiębiorstwa społeczne. Czasami utożsamia się ją z przedsiębiorstwami społecznymi, które nie działają dla zysku, a oferują usługi dla osób bezdomnych, biednych, z problemami egzystencjalnymi (np. przychodnie, noclegownie, stołówki czy świetlice). Rzadko łączy się ją z instytucjami działającymi na zasadzie wzajemności (spółdzielniami, ubezpieczalnymi wzajemnymi). Proponujemy potraktowanie ekonomii solidarnej jeszcze szerzej: jako działalność wspólnotową, w której istnieje wiele sposobów, by osoby, instytucje, firmy i wspólnoty miały wpływ oraz kontrolę nad własnym losem.

Ważne są perspektywy:

- **indywidualna** – powinniśmy porzucić pozycję klienta, osoby uzależnionej od innych;
- **organizacji pozarządowych** – umiejętność zdobywania pieniędzy na działania;
- **wspólnot lokalnych** – umiejętność samodzielnego formułowania strategii rozwojowych opartych na własnych zasobach;
- **firm** – operowanie nie tylko w kategoriach zysku i kosztów, ale zasobów i wartości.

Szerokie zdefiniowanie zadań ekonomii społecznej nie jest nowością w Polsce – zostało sformułowane 12 lat temu w ramach tzw. Manifestu Ekonomii Solidarnej (ogłoszonego w Stoczni Gdańskiej). Miał on być wezwaniem do "korekty transformacyjnej", której potrzeba była już wtedy wyraźna. Niestety, dokument nie przyczynił się do zmiany traktowania ekonomii społecznej. Być może stanie się tak teraz, przy znacznie poważniejszym kryzysie niż ten, który przeżyliśmy dwanaście lat temu.

Wspólnotowość zamiast działalności charytatywnej

Grozi nam wysokie bezrobocie oraz realny spadek wynagrodzeń. Z badań opinii społecznej wynika (nie ma jeszcze danych statystycznych), że w licznych branżach już teraz zmniejszone są wynagrodzenia, a firmy i instytucje zwolniły pracowników. Przewiduje się, że w ciągu kwartału pracę może stracić około miliona osób (co piętnasta osoba pracująca poza rolnictwem). Już teraz PMI, wskaźnik koniunktury opracowany na podstawie ankiety wśród menedżerów logistyki przedsiębiorstw, jest najniższy od 1998 roku. W kwietniu, jak podała w poniedziałek firma IHS Markit, spadł do 31,9 pkt z 42,4 pkt w marcu. Nie wiadomo więc, jak poważnym problemem stanie się w Polsce ubóstwo.

Proponujemy:

1. Indywidualne (także w rodzinach, w gronie przyjaciół, w domach, na osiedlach) stworzenie sieci wymiany usług. Każdy z nas może zaoferować „w barterze” swój czas oraz zaproponować sąsiadom czy znajomym, jakiego typu usługi może wykonać. Wspólnotowość może przybrać również formę wymiany: odzieży, domowych sprzętów. Wspólna dbałość o wzajemne zachowanie standardu warunków życia wśród znajomych, sąsiadów, pozwoli na zachowanie godności, bez podziału na ludzi potrzebujących i oferujących pomoc. Włączenie osób potrzebujących pomocy w krąg wymiany dóbr i usług uczyni z nich partnerów w budowaniu spójnego społeczeństwa.

2. Zastanowienie się nad innymi formami wspólnotowości: wspólnymi zakupami, troską o dobro wspólne rozumiane jako sprzęty, urządzenia, ale też przestrzeń i relacje.

Dbłość o przedsiębiorstwa społeczne

W czasie pandemii należy wspierać, chronić i promować działające przedsiębiorstwa społeczne. Ich sytuacja jest trudna podobnie jak sytuacja pozostałych przedsiębiorstw. Jednak ich regres, a w skrajnym wariacie likwidacja, przyniesie ze sobą zwielokrotnione konsekwencje społeczne. Jeśli upada przedsiębiorstwo zatrudniające osoby przechodzące przez kryzys bezdomności, to jednocześnie rozpada się ich miejsce pracy i miejsce schronienia. Grup, dla których tego typu przedsiębiorstwa są nie tylko miejscem zarobkowania, ale także sposobem uspołecznienia, miejscem, gdzie wzmacniają podmiotowość, jest znacznie więcej.

Rekomendujemy:

1. Rząd powinien przyspieszyć działania przeznaczone dla podmiotów ekonomii społecznej zaproponowane w rozwiązaniach antykryzysowych. Jednym ze sposobów wsparcia powinny być dodatkowe pieniądze zarządzane obecnie przez Polską Fundację Narodową. Powinny je otrzymać samorzady, by móc skutecznie wspierać działające lokalnie instytucje ekonomii społecznej.
2. Wprowadzenie ulgi podatkowej 1% CIT na wsparcie organizacji pozarządowych.
3. Władze samorządowe mogą zlecić część usług podmiotom ekonomii społecznej (ES), co przyczyniłoby się do ochrony istniejących tam miejsc pracy (w tym utrzymaniu miejsc pracy dla grup najbardziej oddalonych na rynku pracy) oraz zaspokojenia zidentyfikowanych w czasie pandemii potrzeb społecznych. Dodatkowo ze względu na to, iż przedsiębiorstwa społeczne korzystają z pewnego rodzaju ulg np. refundacji składek na ubezpieczenia społeczne,

wsparcia pomostowego, a samorządy borykają się ze spadkiem przychodów i problemami w realizacji usług na rzecz mieszkańców, to współpraca może przynieść w czasie pandemii dodatkowe korzyści dla obu stron umowy.

4. Dostosowanie usług doradczych i prawnych świadczonych przez ośrodki wsparcia ekonomii społecznej do aktualnych potrzeb podmiotów ES. Potrzebna jest im szybka i skuteczna pomoc.
5. Zmianę w sposobie organizacji pracy, wynagradzania w oświacie, pomocy społecznej, urzędach pracy – od tych instytucji wymagamy innowacyjności, elastyczności, nowoczesności i kreowania rozwiązań jednocześnie nie są przestrzegane nawet te normy, które już obowiązują (np. liczba podopiecznych pracownika socjalnego czy niewypłacanie nadgodzin nauczycielom przy nauczaniu zdalnym).

Samorząd jako wehikuł współdziałania lokalnego

Samorządy lokalne obciążone są wysokimi kosztami usług społecznych (np. kosztami oświaty). Ważne jest, by traktowały organizacje pozarządowe jako partnerów, z którymi mogą rozwiązywać problemy społeczne i gospodarcze. Należy rozwijać w gminach współpracę z organizacjami obywatelskimi w tym z przedsiębiorstwami społecznymi, które z jednej strony włączają słabszych członków społeczności do pracowników, a z drugiej – wykonują usługi na rzecz gmin i wspólnot lokalnych. Pomagają w ten sposób budować spójność społeczną i zrównoważony rozwój wspólnoty lokalnej.

Proponujemy:

1. Samorządy powinny stworzyć fora (platformy) informacji o możliwości wymiany i korzystania z różnych usług, towarów czy przestrzeni. Warto by samorządy lokalne zastanowiły się nad możliwością wprowadzenia różnych form bezgotówkowych (barterów, lokalnej waluty) dla działających na ich terenie firm, organizacji pozarządowych czy całych społeczności.
2. Rozwój nowego rodzaju porozumienia - umowy społecznej, z udziałem przedstawicieli władz lokalnych radnych, instytucji pomocy społecznej i rynku pracy, organizacji obywatelskich, w tym przedsiębiorstw społecznych, a także byłych beneficjentów programów pomocowych oraz przedstawicieli firm lokalnych itp. W wielu wspólnotach samorządowych funkcjonują już partnerstwa lokalne na rzecz włączenia społecznego i przedsiębiorczości społecznej. Jest to naturalne forum wymiany informacji i poszukiwania rozwiązań dla problemów lokalnych. W dobie pandemii partnerstwa te spełniają swoją funkcję on-line.
3. Władze, ale także niesformalizowane wspólnoty, powinny upowszechniać ideę Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (CSR). Powinny pokazywać firmy i instytucje, dla których CSR jest podstawą działania, a nie jednym z marketingowych zabiegów. Mogłyby także zaproponować im wspólne aktywności, tak by działalność CSR przedsiębiorstwa była efektywna dla niego i dla lokalnej społeczności.

Biznes oparty na wartościach

Kryzys wywołany przez pandemię postawił wyzwania przed kadrą zarządzającą przedsiębiorstwami. Niezwykłość załamania gospodarczego w Polsce i w świecie wynika z podażowego charakteru kryzysu. Firmy przestały lub ograniczyły produkcję dlatego, że im tego zakazano. Powrót do działalności gospodarczej wymaga innego niż dotychczas potraktowania pracowników, kontrahentów,

konkurentów i konsumentów (odbiorców, użytkowników). Ważne, by firmy posługiwały się nie tylko pojęciem zysku i kosztu, ale także uwzględniły wartość zasobów.

Potrzebne jest zbudowanie trwałych i dobrych relacji biznesowych z kontrahentami, ale też zastanowienie się czy możliwa jest ściślejsza współpraca z dotychczasowymi konkurentami na rynkach lokalnych czy w branżach.

Rekomendujemy:

1. Budowanie trwałych relacji biznesowych opartych na zaufaniu.
Firmy powinny porozumieć się w kwestiach trybu regulowania wzajemnych zobowiązań. Takie porozumienia powinny uwzględniać sytuację płynnościową firm. Może to być rozłożenie na raty czy odroczenie terminu płatności lub przyspieszone regulowanie płatności wobec dostawcy, który jest w trudnej sytuacji ekonomicznej.
2. Nowe spojrzenie na istniejące wartości w firmie, zasoby firmy, model jej działania, aby lepiej odpowiadać na sytuację i potrzeby społeczne. Firmy powinny mieć możliwość szybkiego przekwalifikowania się i zmiany zakresu działalności bez konieczności sprostania biurokracji. Kadra zarządzająca powinna uwzględnić w planowaniu strategii przetrwania (lub rozwoju) nastroje pracowników. Szefostwo powinno współdziałać z organizacjami zawodowymi lub z przedstawicielami załogi.
3. Partycypacyjny sposób wypracowywania rozwiązań sprzyjający pokonaniu sytuacji kryzysowej w firmie, uwzględniający dostęp do pomocy psychologicznej dla pracowników.
4. Wprowadzenie jednoznacznego zapisu w Kodeksie pracy mówiącego, że prawa pracowników są prawami człowieka, co otworzyłoby drogę do traktowania prawa pracy jako prawa publicznego i wskazywało na jego wspólnotowy charakter. Pomiędzy pracownikami i pracodawcami istnieje relacja na wzór gminy. Warto podkreślić, że takie podejście jest

konsekwencją dwóch zasad konstytucyjnych. Po pierwsze zasady społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji RP), a po drugie zasady przyrodzonej godności człowieka (art. 30). Realizowałyby to także wartości zapisane w preambule do Konstytucji RP, w tym: dialog i partnerstwo społeczne, wartość dobra wspólnego i pomocniczości.

Alert Społeczny to inicjatywa Open Eyes Economy Summit oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na: www.oees.pl/dobrzewiedziec